

Dlaczego nie ja, Pożegnanie

Nasze dłonie niezgrabnie szukają filiżanki
Kawa gorzka , dziwnie dławi kawiarniany dym
Na ulicę jesienną zza różowej firanki
Uciekamy oczami , którym jakoś wstyd...
Bo tak pięknie miało być
Lato zawsze miało trwać
Taki wielki był urodzaj na miłość
Teraz tłumię w sobie krzyk
I najprostszycy słów mi brak
Chcę uwierzyć ,że to lato mi się śniło...

I milczeniem jest każdy kawałek następny
I spowiedzią cichą oczy są zamglone
A muśnięcie dłoni , obietnicą pamięci
Wyrzutem sumienia ; duszy jej zranionej
Bo tak pięknie miało być
Lato zawsze miało trwać
Taki wielki był urodzaj na miłość
Teraz tłumię w sobie krzyk
I najprostszycy słów mi brak
Chcę uwierzyć ,że to lato mi się śniło...
Chcę uwierzyć ,że to lato mi się śniło...